



Sygn. akt II KK 75/17

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 9 czerwca 2017 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Zbigniew Puskarski (przewodniczący)

SSN Marek Pietruszyński (sprawozdawca)

SSN Barbara Skoczowska

Protokolant Małgorzata Sobieszczańska

przy udziale prokuratora Prokuratury Krajowej Aleksandra Herzoga,
w sprawie **T.G.**

oskarżonego z art. 280 § 1 k.k. i in.

po rozpoznaniu w Izbie Karnej na rozprawie

w dniu 9 czerwca 2017 r.,

kasacji, wniesionej przez prokuratora na niekorzyść

od wyroku Sądu Okręgowego w Ł.

z dnia 8 listopada 2016 r., sygn. akt V Ka .../16,

zmieniającego wyrok Sądu Rejonowego w Ł.

z dnia 25 stycznia 2016 r., sygn. akt VI K .../15,

**uchyla zaskarżony wyrok i sprawę oskarżonego T.G. przekazuje
Sądowi Okręgowemu w Ł. do ponownego rozpoznania w
postępowaniu odwoławczym.**

UZASADNIENIE

Wyrokiem z dnia 25 stycznia 2015 r., wydanym po ponownym rozpoznaniu sprawy, Sąd Rejonowy w Ł. uznał oskarżonego T.G. za winnego tego, że w dniu

30 grudnia 2011 r. w Ł., działając wspólnie i w porozumieniu z inną nieustaloną osobą, po uprzednim użyciu przemocy na osobie A. K. dokonał jego pobicia przez uderzenia pokrzywdzonego nieustalonym przedmiotem w głowę, a następnie przewrócenia na ziemię, uderzenia pięścią oraz kopanie po ciele, czym spowodował u pokrzywdzonego obrażenia ciała w postaci złamania kości szczękowej po prawej stronie bez przemieszczenia odłamów, wieloodłamowego złamania zatok szczękowych oraz dolnej i bocznej ściany oczodołu lewego, wylewów krwi do obu zatok szczękowych i komórek sitowych, złamania kości nosa bez przemieszczenia odłamów, krwiaka i obrzęku w okolicy podoczodołowej lewej, otarcia naskórka na podbródku po stronie lewej, które naruszyły czynności narządu ciała na czas przekraczający 7 dni, przez co naraził pokrzywdzonego na powstanie ciężkiego uszczerbku na zdrowiu, a następnie dokonał zaboru w celu przywłaszczenia jego dowodu osobistego, karty bankomatowej, a nadto mienia w postaci teczki wraz z długopisem, modemem internetowym wartości 200 zł należącym do A.K., dwóch par okularów wartości 1 200 zł, tj. mienia o łącznej wartości nie mniejszej niż 1 400 zł, a nadto usunął dokumenty w postaci prawa jazdy, dowodu rejestracyjnego, legitymacji emeryta- rencisty oraz faktur An.K., którymi nie miał prawa wyłącznie rozporządzać, czym działał na szkodę An.K. i A.K. wypełniając dyspozycję art. 280 § 1 k.k. w zw. z art. 158 § 1 k.k. w zw. z art. 157 § 1 k.k. w zw. z art. 275 § 1 k.k. w zw. z art. 276 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k. i za to skazał go na karę 3 lat pozbawienia wolności.

Tym samym wyrokiem oskarżony T. G. został uznany za winnego tego, że w dniu 30 grudnia 2011 r. w Ł. użył groźby bezprawnej pozbawienia życia w celu wywarcia wpływu na świadka A. S., która to groźba wywołała u niej uzasadnioną obawę jej spełnienia, czym wypełnił dyspozycję art. 245 k.k. i za to skazał go na karę 10 miesięcy pozbawienia wolności. Jako karę łączną wymierzono 3 lata i 6 miesięcy pozbawienia wolności.

Od tego wyroku apelację złożył obrońca oskarżonego. Skarżący zarzucił wyrokowi obrazę przepisów postępowania, a to art. 7 k.p.k. przez dowolne przyjęcie, że słowa wypowiedziane przez oskarżonego miały wywrzeć wpływ na świadka A. S., całkowite pominięcie przy ocenie zeznań świadka A. S. sposobu przeprowadzenia okazania oskarżonego, przez pominięcie występujących

sprzeczności w zeznaniach świadka A.S. oraz sprzeczności między jej zeznaniami a zeznaniami świadka H. N., przez nieuwzględnienie warunków w jakich możliwa była obserwacja zdarzenia, jego dynamiki, przez pominięcie wymowy płynącej z dowodu z zapisu monitoringu na stacji benzynowej ukazującego ubiór oskarżonego w dniu zdarzenia, który odbiegał od tego opisywanego przez świadka A.S., przez nieuwzględnienie negatywnego wyniku przeszukania mającego na celu zabezpieczenie kurtki wskazywanej przez tego świadka, przy jednoczesnym dyskredytowaniu zeznań świadków obrony i nadawaniu nadmiernego znaczenia sprzecznościom w ich zeznaniach, które są w pełni zrozumiałe i uzasadnione z punktu widzenia zasad doświadczenia życiowego i logiki.

Nadto skarżący zarzucił naruszenie art. 5 § 2 k.p.k., art. 366 § 1 k.p.k., art. 167 k.p.k., art. 170 § 1 pkt 2,3 i 5 k.p.k., art. 193 k.p.k., art. 199 a k.p.k. przez rozstrzygnięcie wątpliwości na niekorzyść oskarżonego, zaniechanie wszechstronnego wyjaśnienia wszystkich istotnych okoliczności sprawy, bezzasadne oddalenie wniosków dowodowych, uznanie, że badania poligraficzne mogą mieć zastosowanie jedynie na etapie postępowania ad rem, uznanie, iż zeznania złożone przez lekarza, który leczył okulistycznie A.S. są właściwym środkiem dowodowym na okoliczność ustalenia zdolności widzenia świadka, zaniechanie podjęcia inicjatywy dowodowej dla wyjaśnienia istotnych okoliczności sprawy, a w konsekwencji naruszenie prawa oskarżonego do obrony- art. 6 k.p.k. oraz art. 4 k.p.k. zasady obiektywizmu przez przyjęcie założenia o wiarygodności dowodu z zeznań świadka A.S., bez weryfikacji tego dowodu z innymi dowodami, których przeprowadzenia sąd zaniechał z urzędu, bądź na skutek niezasadnego oddalenia wniosków dowodowych zmierzających do weryfikacji jedyne dowodu, na którym oparto skazanie oskarżonego.

Obrońca oskarżonego zarzucił również naruszenie prawa materialnego art. 275 k.k. przez przyjęcie, że oskarżony naruszył dyspozycję tego przepisu, w sytuacji gdy do jego naruszenia wymagany jest zamiar bezpośredni, a nie jest wystarczający zamiar ewentualny, art. 276 k.k. przez uznanie, że znięcie usunięcia dokumentu jest tożsame z jego kradzieżą, art. 158 k.k. przez uznanie, że uczestniczący w zdarzeniu sprawca, któremu można przypisać spowodowanie u pokrzywdzonego skutku nadto wyczerpuje dyspozycję tego występk.

W konkluzji skarżący wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku przez uniewinnienie oskarżonego od popełnienia zarzucanych mu czynów ewentualnie o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania.

Sąd Okręgowy w Ł. wyrokiem z dnia 8 listopada 2016 r. (sygn. akt: V Ka .../16) zmienił zaskarżony wyrok i uniewinnił oskarżonego od popełnienia zarzucanych mu czynów.

Kasację od tego wyroku, na niekorzyść oskarżonego, wniósł Prokurator Okręgowy w Ł..

Skarżący zarzucił wyrokowi rażące naruszenie przepisów postępowania, które miało istotny wpływ na jego treść, a to art. 457 § 3 k.p.k., art. 4 k.p.k., art. 410 k.p.k. w zw. z art. 458 k.p.k. polegające na uznaniu przez sąd, że zebrane dowody pozwalają na wydanie rozstrzygnięcia zmieniającego zaskarżony wyrok, odmiennie co do istoty, podczas gdy wydając takie orzeczenie, nie podał przekonujących przesłanek przemawiających za jego wydaniem, bowiem wbrew regułom wynikającym z treści art. 424 § 1 k.p.k. nie odniósł się do istotnych faktów i dowodów zgromadzonych w sprawie, mających znaczenie dla rozstrzygnięcia, a skoncentrował się wyłącznie na wskazaniu okoliczności mogących potwierdzać zasadność zarzutów i wniosków zawartych w apelacji obrońcy oskarżonego, mających świadczyć o tym, iż oskarżony swoim zachowaniem nie wypełnił znamion między innymi przestępstwa rozboju, co w konsekwencji doprowadziło do oceny materiału dowodowego z naruszeniem obiektywizmu i swobodnej oceny dowodów.

W konkluzji skarżący wniósł o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy Sądowi Okręgowemu w Ł. do ponownego rozpoznania w postępowaniu odwoławczym.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje.

Przepis art. 457 § 3 k.p.k. określa wymogi stawiane treści uzasadnienia wyroku sądu odwoławczego. W wypadku orzeczenia reformatoryjnego uzasadnienie w tym zakresie, a więc w odniesieniu do dokonanych zmian, powinno jednak spełniać wymogi jakie stawiane są uzasadnieniu sądu pierwszej instancji. W orzecznictwie wskazuje się, że w razie zmiany wyroku sądu pierwszej instancji, sąd odwoławczy powinien w zakresie odpowiadającym tej części wyroku, która została zmieniona, stosować się do ogólnych reguł uzasadniania wiążących sąd

pierwszej instancji, tj. art. 424 k.p.k. (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 4 lipca 1974 r., III KRN 33/74, OSNKW 1974, nr 11, poz. 201, wyrok Sądu Najwyższego z dnia 10 listopada 2009 r., II KK 107/09, R-OSNKW 2009, poz. 2249, s. 1183 - 1187).

Jeżeli zatem sąd odwoławczy zmienia ustalenia faktyczne przyjęte za podstawę zaskarżonego wyroku, uzasadnienie powinno zawierać szczegółową analizę materiałów dowodowych, wyczerpujące oraz wszechstronne odniesienie się do wszystkich faktów mających istotne znaczenie dla wyrokowania w sprawie, w szczególności wskazywać zarówno dlaczego sąd uznał ustalenia sądu pierwszej instancji za błędne, jak i to, jakie fakty uznał za udowodnione lub nieudowodnione, na jakich w tej mierze dowodach się oparł i dlaczego nie uznał dowodów przeciwnych (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 11 marca 1993 r., III KRN 21/93, OSNKW 1993, nr 5-6, poz. 34).

W tej sprawie, Sąd odwoławczy dokonując ponownej oceny dowodów zobowiązany był nadto uwzględnić wskazania i zapatrywania prawne dotyczące oceny dowodów osobowych zawarte w wyroku Sądu Najwyższego, który uchylił poprzednie wyroki zapadłe w obu instancjach i sprawę przekazał do ponownego rozpoznania sądowi pierwszej instancji.

Wskazany kierunek procedowania Sąd odwoławczy w sposób oczywisty uchybił. Sąd odwoławczy skoncentrował się na wskazaniu i rozważeniu dowodów przemawiających za uniewinnieniem oskarżonego z pominięciem dowodów przeciwnych, a ponowna analiza dowodów zgromadzonych w sprawie, zwłaszcza zasadniczego dla tej sprawy dowodu osobowego, nie pozostawała w granicach wyznaczonych treścią art. 7 k.p.k. Dokonana przez sąd odwoławczy analiza zeznań świadka A.S., skutkująca odmówieniem wiary jej relacji co do rozpoznania oskarżonego jako sprawcy czynów opisanych w akcie oskarżenia, została dokonana z pominięciem całości relacji tego świadka i oderwana została od zasad prawidłowego rozumowania, wskazań doświadczenia życiowego. Sąd odwoławczy rozważając depozycje świadka A.S. odnośnie do wyglądu sprawcy i uznając, że rozpoznanie oskarżonego jako sprawcy czynów zostało oparte w głównej mierze na dwóch charakterystycznych cechach jego budowy anatomicznej, tj., barczystości

sylwetki i orlim, haczykowatym nosie, zakwestionował, po kontakcie osobistym z oskarżonym, możliwość przypisania mu tak określonych cech fizycznych.

Analiza całości relacji świadka A.S., co do wyglądu sprawcy wskazuje jednak, że wskazane przez Sąd cechy budowy anatomicznej sprawcy nie były jedynymi, które jako cechy wyróżniające tę osobę wskazywała świadek, a poza tym cecha barczystości sprawcy, przyjęta przez Sąd jako cecha charakterystyczna sylwetki sprawcy, została opisana przez świadka w określonym kontekście ubioru sprawcy, istotnym dla oceny istnienia tej cechy, co zostało pominięte w rozważaniach Sądu odwoławczego. Należało podnieść, że już w pierwszych zeznaniach rozpoczynając opis sprawcy świadek A.S. wskazała w pierwszym rzędzie, iż był to mężczyzna wysoki, szczupły, a dopiero potem, iż był szeroki w barach. Kontynuując relację świadek opisywała kolejne charakterystyczne cechy budowy anatomicznej sprawcy, które pomijając duży orli nos, odnosiły się do szczupłości twarzy, lekko wystających kości policzkowych. W kolejnych zeznaniach wskazała nadto jako cechy charakterystyczne pozwalające na rozpoznanie sprawcy jego głos oraz kolor jego oczu i włosów. Opisała również charakterystyczne wklęśnięcie nad nosem, które posiadał sprawca. Zatem, rozpoznanie dokonane przez świadka nie było ograniczone tylko do cech wskazanych przez Sąd odwoławczy.

Co do barczystości sylwetki oskarżonego podnieść należało, że cennych informacji co do realności opisu tej cechy fizycznej sprawcy, zawartej w pierwszym zeznaniu świadka, dostarcza jej relacja złożona podczas okazania. Świadek po rozpoznaniu oskarżonego jako sprawcy zeznała, że w dniu zdarzenia miał kurtkę i wydawał się bardziej masywniejszy na barkach (k.26). Sąd odwoławczy po dokonaniu własnych obserwacji oskarżonego stwierdził, że kurtka, którą opisywała świadek nie mogła zniekształcić sylwetki napastnika, gdyż przylegała do ciała, co przeciwstawiało się możliwości wywodzenia, że to właściwości okrycia wierzchniego sprawcy mogły skutkować mylnym wrażeniem świadka co do charakterystycznych cech budowy jego ciała. Czyniąc takie stwierdzenia Sąd pominął jednak relację świadka co do ubioru napastnika zawartą w jej pierwszej relacji. Świadek A.S. zeznała, że sprawca był ubrany w kurtkę zimową z kapturem, ale w dalszej części relacji dodała, iż z tego co sobie przypomina kaptur nie był od

kurtki tylko od bluzy. Na możliwość ubrania napastnika w bluzę wskazywała również świadek H. N. (k. 16 odwrot). Ten dodatkowy element ubrania sprawcy, mogący istotnie zmienić jego wygląd, powinien zostać uwzględniony w rozważaniach Sądu odwoławczego. Skoro tak się nie stało, to wywód Sądu odwoławczego podający w wątpliwość zdolność świadka do sporządzenia rzeczywistego opisu sprawcy, należało uznać za dowolny.

Tak samo należało ocenić wypowiedź Sądu co do dokonanego przez świadka A.S. opisu nosa napastnika. Wskazać należało, że świadek używała dla tego opisu zwrotów: orli, haczykowaty, ale i charakterystyczny. Sąd po obserwacji oskarżonego uznał, że określenie orli nos nie przystaje do wyglądu oskarżonego, a nadto jest rozbieżne z wyglądem sprawcy naszkicowanym przez świadka, co upoważniło go do odrzucenia wiarygodności relacji świadka również w tym zakresie. Zdaniem Sądu Najwyższego odnośnie do szkicu wykonanego przez świadka podnieść należało, że już w wyroku Sądu Najwyższego uchylającym wyroki sądów obu instancji i przekazującym sprawę do ponownego rozpoznania, Sąd ten stwierdził, iż świadek nie występowała w sprawie w roli biegłego, do sporządzenia artystycznego portretu, który miałby oddawać wszystkie detale twarzy, ale jako świadek wykonała szkic mający pomóc w ustaleniu tożsamości sprawcy przez wskazanie najbardziej charakterystycznych cech jego twarzy i z tego zadania wywiązała się. Nie było zadaniem świadka dokonywania opisu całej twarzy. Naszkicowany przez świadka profil nosa sprawcy wskazuje charakterystyczną, wydatną cechę nosa sprawcy, co uwidacznia dowód rzeczowy z k. 201. Potwierdzenie istnienia tej cechy u oskarżonego znajdujemy w uzasadnieniu Sądu odwoławczego. Zdaniem Sądu Najwyższego skoro nie jest kwestionowany charakterystyczny element budowy anatomicznej nosa oskarżonego, to kwestia użycia przez świadka A.S. na określenie tej cechy różnych nazw, nie zaburzających możliwości dokonania realnego opisu wyglądu nosa oskarżonego, nie powinno mieć wpływu na ocenę wiarygodności relacji świadka. W tej sytuacji wywód Sądu odwoławczego, kwestionujący trafność rozpoznania przez świadka A.S. cechy charakterystycznej nosa sprawcy, należało uznać za dowolny.

Odmawiając wiarygodności relacji świadka A.S. co do rozpoznania oskarżonego jako sprawcy, Sąd odwoławczy uwzględnił również niestabilność jej

relacji co do rozpoznania drugiego ze sprawców i ostateczne wycofanie się z obciążania tym sprawstwem T. B. Rozważając te okoliczności Sąd Okręgowy, w sposób nieuprawniony uznał, że świadek typując obu oskarżonych jako sprawców mogła zasugerować się jakąś cechą wyglądu zbliżoną do cech zewnętrznych ich aparycji, podczas gdy pozostałe okazywane jej osoby, swoją posturą i powierzchownością zupełnie odbiegały od oskarżonych.

Na potwierdzenie tego wyводу Sąd odwołał się do dowodu z okazania, który przeprowadzony został, jego zdaniem, niezgodnie z przepisami regulującymi tok dokonywania tej czynności i mógł odegrać niepoślednią rolę w wytworzeniu w świadomości świadka określonej sugestii. Zdaniem Sądu Najwyższego, sposób dokonania tej czynności w zakresie doboru osób odbiegających wyglądem od oskarżonego nie był właściwy, ale pamiętając o tym uchybieniu nie można pominąć wypowiedzi świadka A.S. dotyczącej właśnie sposobu przeprowadzenia okazania i jego wpływu na możliwość wiarygodnego rozpoznania sprawcy. Świadek A.S. nie negując wskazanego przez Sąd odwoławczy sposobu przeprowadzenia okazania stwierdziła, że „gdyby wszyscy okazani byli jednakowego wzrostu ja tego pierwszego sprawcę rozpoznałabym po twarzy”. Ta wypowiedź świadka nie mogła pozostać bez wpływu na całościową ocenę dowodu z okazania oskarżonego. Rozważania Sądu odwoławczego, podające w wątpliwość zdolność świadka do zaobserwowania rzeczywistego wyglądu sprawcy, dokonane z pominięciem wskazanej okoliczności należało uznać za jednostronne, a więc nieuzasadniające czynienia na ich podstawie nowych ustaleń faktycznych.

Odwołując się do wskazanej wypowiedzi świadka mającej miejsce podczas okazania należało podnieść, że wpisuje się ona w konsekwentnie reprezentowaną przez świadka stanowczość w rozpoznaniu oskarżonego jako sprawcy wskazanych czynów. Stanowczość ta poparta jest szczegółowymi relacjami świadka co do charakterystycznych cech wyglądu sprawcy, które odnajdujemy u oskarżonego. Tej uzasadnionej konsekwencji rozpoznania oskarżonego jako sprawcy czynów Sąd odwoławczy przeciwstawił, w dalszej części uzasadnienia, niestabilne czy też wątpliwe, jego zdaniem, relacje świadka co do koloru oczu sprawcy i koloru jego włosów.

Sąd podniósł, że w trakcie okazaniu świadek zeznała, iż rozpoznała oskarżonego jako sprawcę po ciemnych oczach, chociaż pierwotnie nie zeznała aby widziała jego oczy, nadto w postępowaniu sądowym wskazała, że sprawca miał ciemne włosy, choć poprzednio twierdziła, iż nie widziała włosów bo nosił kaptur. Te sprzeczności doprowadziły Sąd odwoławczy do stwierdzenia, że te rozbieżności w relacjach świadka mają znaczący charakter i wskazują, iż doszło do zniekształcenia przez świadka faktów związanych z wyglądem sprawcy.

Czyniąc te wywody Sąd odwoławczy zupełnie odizolował się od zasadniczych okoliczności zdarzenia, jego nieoczekiwanego i dramatycznego przebiegu. Sąd nie rozważył też, że doświadczenie życiowe uczy, iż najwyraźniej pozostają w pamięci świadka takie fragmenty zdarzenia, które wywołują w człowieku silne napięcie psychiczne jak np. obawę przed utratą życia. Konieczność odwołania się do tych okoliczności przy ocenie zeznań świadka, który znalazł się w centrum wskazanego zdarzenia, podnoszona była w poprzednim uchylającym wyroku Sądu Najwyższego. W tej sprawie niewątpliwe jest ustalenie, że świadkowi w toku całego zdarzenia, ale także po jego zakończeniu towarzyszył stan ogromnego napięcia emocjonalnego, w tym również stres związany z obawą o utratę życia. Stres ten skutkował podjęcie przez świadka działań zmierzających do zmiany jej zewnętrznego wyglądu, aby uniemożliwić rozpoznanie jej przez sprawcę. Okoliczności sprawy wskazują, że działanie świadka było uzasadnione, gdyż opisane przez nią zdanie, sprawca wypowiedział, będąc skierowany w stronę świadka i znajdując się w bliskiej odległości od świadka. W tej sytuacji trudno zasadnie podważać zaistnienie możliwości zaobserwowania przez świadka koloru oczu sprawcy. Podanie tego faktu w drugich zeznaniach, należało traktować jako efekt przypominania sobie przez świadka i porządkowania istotnych informacji dla dokonania jak najdokładniejszego opisu zdarzenia, a nie jako działanie zniekształcające fakty. Wskazane okoliczności uzasadniają również uznanie jako nietrafnych, uchybiających zasadom doświadczenia życiowego, wywodów Sądu odwoławczego kwestionujących wiarygodność relacji świadka A.S. co do koloru włosów sprawcy, tylko z tego powodu, że opisała ten fakt dopiero w toku zeznań złożonych w postępowaniu sądowym, a wcześniej zeznała, iż sprawca miał założony kaptur.

Odnosząc się do rozważań Sądu odwoławczego dotyczących charakterystyki głosu oskarżonego, wskazujących na brak obiektywnych cech wyróżniających ten głos, wskazać należało, że pozbawione one zostały odesłania do treści wypowiedzi sprawcy, napięcia emocjonalnego wywołanego tą wypowiedzią w psychice świadka i warunków w jakich ta wypowiedź zaistniała. W tej sytuacji stwierdzenie Sądu o nikłej wartości dowodowej tego elementu rozpoznania należało uznać za wypowiedź o charakterze jednostronnym.

Zdaniem Sądu Najwyższego również przeprowadzona przez Sąd odwoławczy ocena warunków w zakresie oświetlenia miejsca zdarzenia, z odwołaniem się do zeznań świadka H. N., nie mieściła się granicach wyznaczonych treścią art. 7 k.p.k. Przede wszystkim Sąd odwoławczy w tej analizie pominął relację jaką w tym zakresie złożyła świadek A.S.. Świadek zeznała, że była wtedy szarówka na dworze a oświetlenie tego miejsca pochodziło ze sklepów i ulicznych latarni. To odmiennosc opisu tych warunków w porównaniu z opisem wskazanym w relacji świadka H. N. Co więcej, wypowiedź świadka H.N. o braku możliwości opisanego wyglądu twarzy sprawców, nie upoważniało wprost do wnioskowania o istnieniu tych samych trudności z obserwacją sprawców po stronie świadka A.S., w sytuacji gdy świadkowie obserwowali zdarzenia z różnych kierunków, a w bliskiej odległości od sprawcy znajdowała się tylko świadek A.S.. Ta odmiennosc usytuowania świadków w czasie zdarzenia mogła mieć również wpływ na powstanie różnic w ich relacjach co do okoliczności upadku pokrzywdzonego, co umknęło uwadze Sądu odwoławczego.

Uwzględniając te rozważania, wskazujące na dopuszczenie się przez Sąd Okręgowy w toku procedowania nad wniesioną apelacją rażących uchybień proceduralnych, które mogły mieć istotny wpływ na treść orzeczenia, należało uznać zarzut kasacji za trafny. Skutkiem tego uznania była konieczność uchylenia zaskarżonego wyroku i przekazania sprawy Sądowi Okręgowemu w Ł. do ponownego rozpoznania w postępowaniu odwoławczym. Ponownie rozpoznając sprawę Sąd Okręgowy powinien w sposób wszechstronny i rzetelny odnieść się do zarzutów apelacji, konfrontując swoje rozważania z całością materiału dowodowego zebranego w sprawie, ocenionego w granicach wyznaczonych treścią art. 7 k.p.k., uwzględniając również wskazania zawarte w tym wyroku.

Z tych względów orzeczono jak na wstępie.

kc